List Jakuba

Rozdział 1

**1**. Jakób, sługa Boży i Pana Jezusa Chrystusa, dwunastu pokoleniom, które są w rozproszeniu, zdrowia życzy. **2**. Za największą radość miejcie, bracia moi! gdy w rozmaite pokusy wpadacie, **3**. Wiedząc, iż doświadczenie wiary waszej sprawuje cierpliwość; **4**. A cierpliwość niech ma doskonały uczynek, żebyście byli doskonali i zupełni, którym by na niczem nie schodziło. **5**. A jeźli komu z was schodzi na mądrości, niech prosi u Boga, który ją szczerze wszystkim daje, a nie wymawia; i będzie mu dana. **6**. Ale niech prosi z wiarą, nic nie wątpiąc; albowiem kto wątpi, jest podobny wałowi morskiemu, który od wiatru pędzony i miotany bywa. **7**. Bo niechaj nie mniema ten człowiek, aby co miał wziąć od Pana. **8**. Mąż umysłu dwoistego jest niestateczny we wszystkich drogach swoich. **9**. A niech się chlubi brat niskiego stanu w wywyższeniu swojem, **10**. A bogaty w poniżeniu swojem; bo jako kwiat trawy przeminie. **11**. Albowiem jako słońce, kiedy weszło z gorącością, ususzyło trawę, a kwiat jej opadł i zginęła ona śliczność kształtu jego, tak i bogaty w drogach swoich uwiędnie. **12**. Błogosławiony mąż, który znosi pokuszenie; bo gdy będzie doświadczony, weźmie koronę żywota, którą obiecał Pan tym, którzy go miłują. **13**. Żaden, gdy bywa kuszony, niech nie mówi: Od Boga kuszony bywam; bo Bóg nie może kuszony być we złem, a sam nikogo nie kusi. **14**. Ale każdy bywa kuszony, gdy od swoich własnych pożądliwości bywa pociągniony i przynęcony. **15**. Zatem pożądliwość począwszy, rodzi grzech, a grzech będąc wykonany, rodzi śmierć. **16**. Nie błądźcież, bracia moi mili! **17**. Wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały z góry jest, zstępujący od Ojca światłości, u którego nie masz odmiany, ani zaćmienia na wstecz się wracającego. **18**. Który, przeto że chciał, porodził nas słowem prawdy ku temu, żebyśmy byli niejakiemi pierwiastkami stworzenia jego. **19**. A tak, bracia moi mili! niech będzie każdy człowiek prędki ku słuchaniu, ale nierychły ku mówieniu i nierychły ku gniewowi. **20**. Bo gniew męża nie sprawuje sprawiedliwości Bożej. **21**. A tak odrzuciwszy wszelakie plugastwo i zbytek złości, z cichością przyjmijcie słowo wszczepione, które może zbawić dusze wasze. **22**. A bądźcie czynicielami słowa, a nie słuchaczami tylko, oszukiwającymi samych siebie. **23**. Albowiem jeźli kto jest słuchaczem słowa a nie czynicielem, ten podobny jest mężowi przypatrującemu się obliczu narodzenia swego we zwierciadle; **24**. Bo samego siebie obejrzał i odszedł, a wnet zapomniał, jakim był. **25**. Ale kto by wejrzał w on doskonały zakon wolności i zostawałby w nim, ten nie będąc słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku, ten błogosławionym będzie w uczynku swoim. **26**. Jeźli kto między wami zda się być nabożnym, nie kiełznając języka swego, ale zwodząc serce swe, tego nabożeństwo próżne jest. **27**. Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i Ojca to jest: Nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich i zachować samego siebie niepokalanym od świata.

Rozdział 2

**1**. Bracia moi! nie miejcie z brakowaniem osób wiary Pana naszego Jezusa Chrystusa, który chwalebny jest. **2**. Albowiem gdyby wszedł do zgromadzenia waszego mąż, mając pierścień złoty w szacie świetnej, a wszedłby też i ubogi w podłym odzieniu: **3**. I wejrzelibyście na tego, co ma świetną szatę, a rzeklibyście mu: Ty! siądź sam poczciwie! a ubogiemu byście rzekli: Ty! tam stój, albo siądź tu pod podnóżkiem moim! **4**. Azażeście już nie uczynili różności między sobą i nie staliście się sędziami myśli złych? **5**. Słuchajcie, bracia moi mili! azaż Bóg nie obrał ubogich na tym świecie, aby byli bogatymi w wierze i dziedzicami królestwa, które obiecał tym, którzy go miłują? **6**. Aleście wy znieważyli ubogiego. Azaż bogacze gwałtem was nie uciskają i do sądów was nie pociągają? **7**. Azaż oni nie bluźnią onego zacnego imienia, które jest wzywane nad wami? **8**. A jeźliże pełnicie zakon królewski według Pisma: Będziesz miłował bliźniego twego jako samego siebie, dobrze czynicie. **9**. Lecz jeźli osobami brakujecie, grzech popełniacie i bywacie przekonani od zakonu jako przestępcy. **10**. Albowiem ktobykolwiek zachował wszystek zakon, a w jednym by upadł, stał się winien wszystkich przykazań. **11**. Bo który rzekł: Nie będziesz cudzołożył, ten też rzekł: Nie będziesz zabijał, a jeźlibyś nie cudzołożył, ale byś zabił, stałeś się przestępcą zakonu. **12**. Tak mówcie i tak czyńcie jako ci, którzy według zakonu wolności macie być sądzeni. **13**. Albowiem sąd bez miłosierdzia będzie temu, co nie czynił miłosierdzia; ale miłosierdzie chlubi się przeciwko sądowi. **14**. Cóż pomoże, bracia moi! jeźliby kto rzekł, iż ma wiarę, a uczynków by nie miał? izali go ona wiara może zbawić? **15**. A gdyby brat albo siostra byli nieodziani i schodziłoby im na powszedniej żywności, **16**. I rzekłby im kto z was: Idźcie w pokoju, ugrzejcie się i najedzcie się, a nie dalibyście im potrzeb ciału należących, cóż to pomoże? **17**. Także i wiara, nie mali uczynków, martwa jest sama w sobie. **18**. Ale rzecze kto: Ty masz wiarę, a ja mam uczynki; ukaż mi wiarę twoję bez uczynków twoich, a ja tobie ukażę wiarę moję z uczynków moich. **19**. Ty wierzysz, iż jeden jest Bóg, dobrze czynisz; i dyjabli temu wierzą, wszakże drżą, **20**. Ale chceszli wiedzieć, o człowiecze marny! iż wiara bez uczynków martwa jest? **21**. Abraham, ojciec nasz, izali nie z uczynków usprawiedliwiony jest, gdy ofiarował Izaaka, syna swego, na ołtarzu? **22**. Widzisz, iż wiara spólnie robiła z uczynkami jego, a z uczynków wiara doskonała się stała. **23**. A tak wypełniło się Pismo, które mówi: I uwierzył Abraham Bogu, i przyczytano mu to ku sprawiedliwości, i przyjacielem Bożym nazwany jest. **24**. A widzicież, iż z uczynków usprawiedliwiony bywa człowiek, a nie z wiary tylko. **25**. Także też i Rachab, wszetecznica, izali nie z uczynków jest usprawiedliwiona, gdy przyjęła onych posłów i inszą drogą wypuściła? **26**. Albowiem jako ciało bez duszy jest martwe, tak i wiara bez uczynków martwa jest.

Rozdział 3

**1**. Niechaj was niewiele będzie nauczycielami, bracia moi! wiedząc, że cięższy sąd odniesiemy. **2**. Albowiem w wielu upadamy wszyscy; jeźli kto nie upada w słowie, ten jest doskonałym mężem, który też może na wodzy trzymać i wszystko ciało. **3**. Oto koniom wędzidła w gęby wprawujemy, aby nam powolne były i wszystkiem ciałem ich kierujemy. **4**. Oto i okręty, choć tak wielkie są i tęgiemi wiatrami pędzone bywają, wszak i najmniejszym sterem bywają kierowane, gdziekolwiek jest wola sternikowa; **5**. Tak i język mały jest członek, wszakże bardzo się wynosi. Oto maluczki ogień, jako wielki las zapala! **6**. I język jest ogień i świat niesprawiedliwości; takci jest postanowiony język między członkami naszemi, który szpeci wszystko ciało i zapala koło urodzenia naszego, i bywa zapalony od ognia piekielnego. **7**. Albowiem wszelkie przyrodzenie i dzikich zwierząt, i ptaków, i gadzin, i morskich potworów bywa okrócone i jest okrócone od ludzi; **8**. Ale języka żaden z ludzi okrócić nie może, który jest nieokrócone złe i pełne jadu śmiertelnego. **9**. Przez niego błogosławimy Boga i Ojca, i przez niego przeklinamy ludzi, którzy na podobieństwo Boże stworzeni są; **10**. Z jednychże ust wychodzi błogosławieństwo i przeklęstwo. Nie tak ma być, bracia moi! **11**. Izali zdrój z jednego źródła wypuszcza i słodką, i gorzką wodę? **12**. Izali może, bracia moi! figowe drzewo przynosić oliwki, albo winna macica figi? Tak żaden zdrój słonej i słodkiej wody oraz nie wydaje. **13**. Jeźli kto jest mądry i umiejętny między wami? niech pokaże dobrem obcowaniem uczynki swoje w mądrej cichości. **14**. Ale jeźli macie gorzką zawiść i zajątrzenie w sercu waszem, nie chlubcież się, ani kłamcie przeciwko prawdzie. **15**. Nie jestci ta mądrość z góry zstępująca, ale ziemska, bydlęca, dyjabelska. **16**. Bo gdzie jest zawiść i zajątrzenie, tam i rozterki, i wszelka zła sprawa. **17**. Ale mądrość, która jest z góry, najprzódci jest czysta, potem spokojna, mierna, powolna, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nieposądzająca, i nieobłudna. **18**. Ale owoc sprawiedliwości w pokoju bywa siany tym, którzy pokój czynią.

Rozdział 4

**1**. Skądże są walki i zwady między wami? Izali nie stąd, to jest z lubości waszych, które walczą w członkach waszych? **2**. Pożądacie, a nie macie, zajrzycie i zawidzicie, a nie możecie dostać; wadzicie się i walczycie, wszakże nie otrzymujecie, przeto iż nie prosicie. **3**. Prosicie, a nie bierzecie, przeto iż źle prosicie, abyście to na rozkosze wasze obracali. **4**. Cudzołożnicy i cudzołożnice! nie wiecież, iż przyjaźń świata jest nieprzyjaźnią Bożą? Przetoż, ktobykolwiek chciał być przyjacielem tego świata, staje się nieprzyjacielem Bożym. **5**. Albo mniemacie, iż próżno Pismo mówi: Izali ku zazdrości pożąda duch, który w nas mieszka? **6**. Owszem, hojniejszą daje łaskę; bo mówi: Bóg się pysznym sprzeciwia, ale pokornym łaskę daje. **7**. Poddajcież się tedy Bogu, a dajcie odpór dyjabłu, a uciecze od was. **8**. Przybliżcie się ku Bogu, a przybliży się ku wam. Ochędóżcie ręce grzesznicy i oczyście serca, którzyście umysłu dwoistego, **9**. Bądźcie utrapieni i żałujcie, i płaczcie; śmiech wasz niech się obróci w żałość, a radość w smutek. **10**. Uniżajcie się przed obliczem Pańskiem, a wywyższy was. **11**. Nie obmawiajcie jedni drugich, bracia! Kto obmawia brata i potępia brata swego, obmawia zakon i potępia zakon; a jeźli potępisz zakon, nie jesteś czynicielem zakonu, ale sędzią. **12**. Jeden jest zakonodawca, który może zbawić i zatracić. Ale ty ktoś jest, co potępiasz drugiego? **13**. Nuż teraz wy, co mówicie: Dziś albo jutro pójdziemy do tego miasta i zamieszkamy tam przez jeden rok, a będziemy kupczyć i zysk sobie przywiedziemy; **14**. (Którzy nie wiecie, co jutro będzie; bo cóż jest żywot wasz? Para zaiste jest, która się na mały czas pokazuje, a potem niszczeje.) **15**. Zamiast tego, co byście mieli mówić: Będzieli Pan chciał, a będziemyli żywi, uczynimy to albo owo. **16**. Ale teraz chlubicie się w pysze waszej; wszelka chluba takowa zła jest. **17**. Przetoż, kto umie dobrze czynić, a nie czyni, grzech ma.

Rozdział 5

**1**. Nuż teraz, bogacze! płaczcie, narzekając nad nędzami waszemi, które przyjdą. **2**. Bogactwo wasze zgniło, a szaty wasze mole zgryzły. **3**. Złoto wasze i srebro wasze pordzewiało, a rdza ich będzie na świadectwo przeciwko wam i pożre ciała wasze jako ogień; zgromadziliście skarb na ostatnie dni. **4**. Oto, zapłata robotników, którzy żęli krainy wasze, od was zatrzymana woła, a wołania żeńców weszły do uszów Pana zastępów. **5**. Żyliście w rozkoszach na ziemi i bujaliście; wytuczyliście serca wasze jako na dzień zabijania ofiar. **6**. Potępiliście, zamordowaliście sprawiedliwego, a nie sprzeciwia się wam. **7**. Przetoż, bracia! bądźcie cierpliwymi aż do przyjścia Pańskiego. Oto, oracz oczekuje drogiego pożytku ziemi, cierpliwie go oczekując, ażby otrzymał deszcz ranny i wieczorny. **8**. Bądźcież i wy cierpliwymi, a utwierdzajcie serca wasze; albowiem się przybliża przyjście Pańskie. **9**. Nie wzdychajcie jedni przeciwko drugim, bracia! abyście nie byli osądzeni. Oto, sędzia już przede drzwiami stoi. **10**. Bierzcie za przykład, bracia moi! utrapienia i cierpliwości proroków, którzy mówili w imieniu Pańskiem. **11**. Oto za błogosławionych mamy tych, którzy cierpieli. O cierpliwości Ijobowej słyszeliście i koniec Pański widzieliście, iż wielce miłosierny jest Pan i litościwy. **12**. A przed wszystkiemi rzeczami, bracia moi! nie przysięgajcie ani przez niebo, ani przez ziemię, ani żadną inszą przysięgą; ale niech będzie mowa wasza: Tak, tak; i Nie, nie; abyście w obłudę nie wpadli. **13**. Jest kto utrapiony między wami, niechże się modli; jest kto dobrej myśli, niechajże śpiewa. **14**. Choruje kto między wami, niechże zawoła starszych zborowych, a niech się modlą za nim, pomazując go olejkiem w imieniu Pańskiem; **15**. A modlitwa wiary uzdrowi chorego i podniesie go Pan; a jeźliby się grzechu dopuścił, będzie mu odpuszczone. **16**. Wyznawajcie jedni przed drugimi upadki, a módlcie się za drugimi; abyście byli uzdrowieni. Wiele może uprzejma modlitwa sprawiedliwego. **17**. Elijasz był człowiek tymże biedom poddany jako i my, a modlitwą modlił się, żeby deszcz nie padał; i nie padał deszcz na ziemię trzy lata i sześć miesięcy, **18**. I zaś się modlił, a wydało niebo deszcz i ziemia zrodziła owoce swoje. **19**. Bracia! jeźliby się kto z was obłądził od prawdy, a nawróciłby go kto, **20**. Niechże wie, że kto by odwrócił grzesznika od błędnej drogi jego, zachowa duszę od śmierci i zakryje mnóstwo grzechów.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.